Dopalacze wciąż niebezpieczne

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 12, maj 2016 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 879

Przed zbliżającymi się wakacjami Rzecznik Praw Dziecka alarmuje, że dopalacze w dalszym ciągu są powszechnie dostępne, można je kupić nie tylko w Internecie, ale również z automatów. - Lista zakazanych substancji „nie nadąża" za rzeczywistością – pisze w wystąpieniu do Ministra Zdrowia Konstantego Radziwiłła. Tylko w 2015 r. dopalaczami mogło zatruć się ok. 2 tys. dzieci i młodzieży.

Marek Michalak, mając na względzie szczególną troskę o ochronę zdrowia małoletnich, stoi na stanowisku, że należy stworzyć i wprowadzić systemowe rozwiązania prawne, pozwalające na skuteczne wyeliminowanie problemu szkodliwych substancji psychoaktywnych.

- Dopisywanie kolejnych środków do listy substancji zakazanych nie jest skutecznym rozwiązaniem. Regularnie na rynku pojawiają się nowe o zmienionym składzie chemicznym, które omijają wykaz substancji kontrolowanych prawnie – uważa.

Dopalacze nie są objęte reżimem prawnym, gdyż sprzedawcy umieszczają na opakowaniach szkodliwych dla zdrowia i życia substancji zastrzeżenia, że produkt ma charakter kolekcjonerski, naukowy, edukacyjny czy nawet obrzędowo - religijny i nie nadaje się do spożycia przez ludzi.

- Nie sposób jednak nie dostrzec, że są to zabiegi mające jedynie na celu uniemożliwienie wszczęcia odpowiedniej procedury administracyjnej czy karnej – podkreśla Rzecznik.

Ze wstępnej analizy przeprowadzonej przez Ośrodek Kontroli i Zatruć – Warszawa, funkcjonujący przy Konsultancie Krajowym w dziedzinie toksykologii klinicznej wynika, że w 2015 r. łączna liczba zgłoszonych interwencji medycznych mogących mieć związek z zażyciem środków zastępczych (nowych substancji psychoaktywnych, nowych narkotyków, „dopalaczy") wyniosła 7359, z czego 2109 zgłoszeń dotyczyło populacji do 18. roku życia. Odsetek dzieci i młodzieży z podejrzeniem zatrucia „dopalaczami" stanowił 28,6 proc. wszystkich zgłoszeń.

Źródło: brpd.gov.pl

Phoca PDF